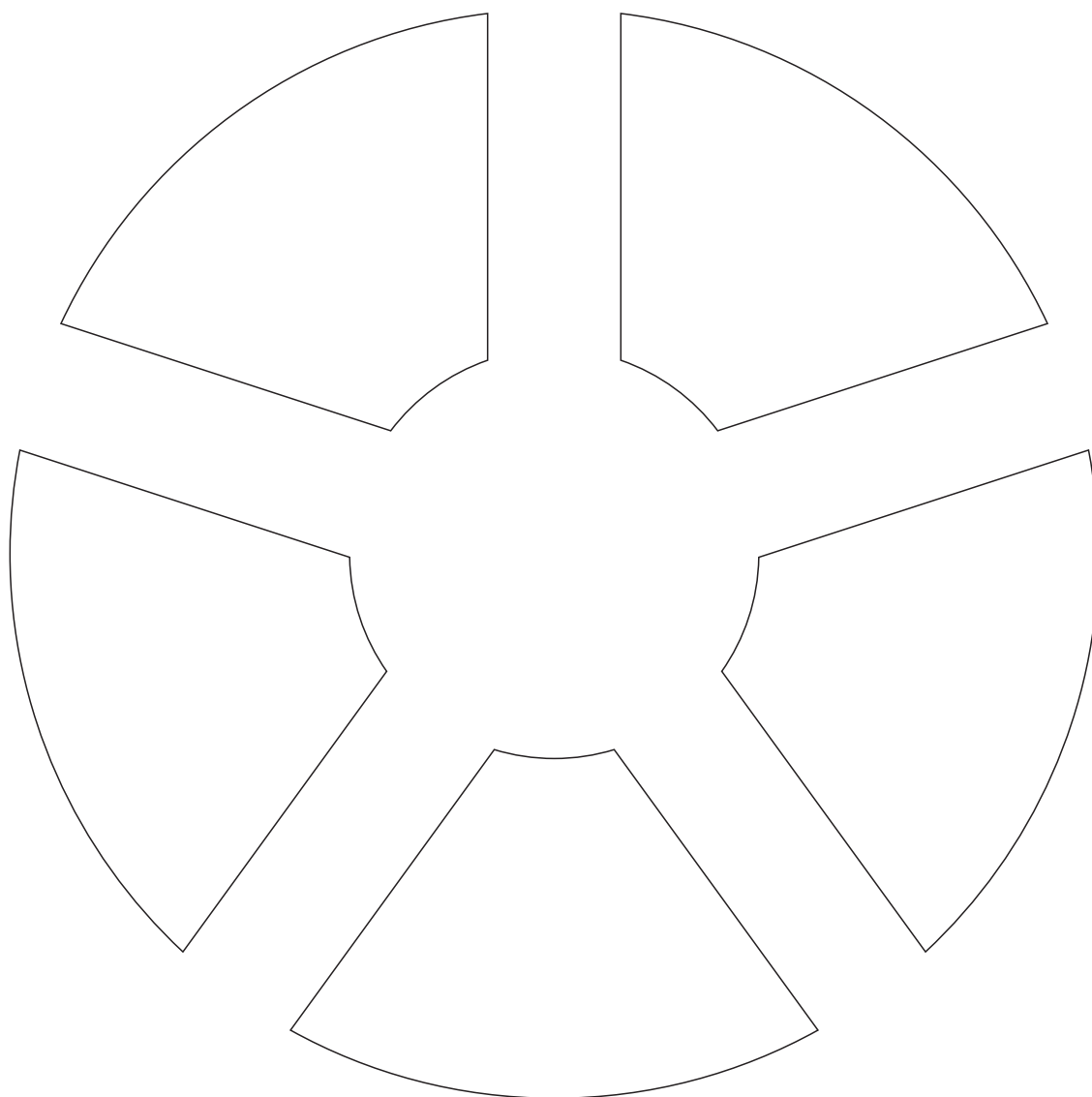


Fragmenty mojej tożsamości – karta zadań

Wpisz swoje imię w środku poniżej przedstawionego koła, następnie w pięć zaznaczonych pól wpisz nazwy grup, z którymi się utożsamiasz lub czujesz, że do nich należysz.



Studia przypadków Czy to jest dyskryminacja?

Przypadek 1.

Piętnastoletni Michał, który ma poważną wadę wzroku, ciągle doświadcza w swojej szkole przemocy. Chłopiec nikomu o tym nie mówi. Koledzy często doprowadzają go do łez, np. kradnąc mu pieniądze. Pewnego razu zabrali mu też okulary. Zabrali je, a następnie rozdeptali i wrzucili do ubikacji. Rok w rok, prawie w każdej klasie, Michał siedzi w ławce sam. Nikt nie chce z nim usiąść. Nawet jeden z jego nielicznych przyjaciół przestał się z nim zadawać, ponieważ bał się, że gdy inni koledzy zobaczą go z Michałem, zaczną się znęcać również nad nim. Michał codziennie, kiedy idzie do szkoły, jest śmiertelnie przerażony, nigdy bowiem nie wie, co go spotka. Czasami idzie do tej szkoły dłuższą drogą albo – żeby uniknąć przykrych zaczepek i wyśmiewania – wchodzi do niej dopiero po dzwonku. Ostatnio w Internecie pojawiły się pod jego adresem bardzo wulgarne komentarze, ponieważ koledzy z klasy nakręcili komórką i zamieścili w sieci film, który pokazuje, jak usiłują rozebrać Michała w chłopięcej szatni. Michał od kilku dni jest nieobecny w szkole, chodzi na wagary, myśli o samobójstwie.

Przypadek 2.

Wasza szkoła wystawia reprezentację do okręgowych zawodów gry w piłkę ręczną. Jeden z wymogów dotyczących zarejestrowania drużyny nakazuje, żeby zawodnicy występowali w jednakowych strojach. Niestety okazuje się, że szkoła nie będzie mogła dofinansować strojów reprezentacji i zawodnicy będą musieli sami pokryć koszty zakupu strojów. Z tego powodu dwie osoby wycofały się z uczestnictwa w zawodach, gdyż ich rodzice nie mogli sobie pozwolić na taki wydatek.

Przypadek 3.

Z początkiem nowego roku szkolnego okazuje się, że w prowadzonych przez Ciebie zajęciach wychowania fizycznego uczestniczyć będą dwie dziewczynki pochodzenia romskiego, które od tego roku uczęszczają do szkoły, w której pracujesz. Na pierwszych zajęciach pojawiają się one w długich do ziemi spódnicach. Zwracasz się wówczas do dyrektora z pytaniem, jak sobie poradzić z nową sytuacją. W odpowiedzi dyrektor – tłumacząc, że jeśli ktoś zdecydował się uczęszczać do polskiej szkoły, powinien respektować panujące w niej zasady – nalega, byś konsekwentnie wymagał(a) od wszystkich uczniów i uczennic udziału w zajęciach w strojach sportowych.

Przypadek 4.

Oliwia, uczennica klasy IIc, rozmawia z matką. Pełna złości mówi do niej, że ma już dość chodzenia do szkoły, mimo że minął zaledwie miesiąc od początku roku szkolnego. Stwierdza, że to przez Piotrkę, z którym została posadzona w jednej ławce przez wychowawczynię. Skarży się, że chłopak ciągle ją zaczepia na lekcjach, komentuje jej wygląd i kształty, podsuwa jakieś świńskie rysunki. Wczoraj już przegiął, ponieważ narysował jej karykaturę z wyeksponowanymi biodrami i piersiami, podpisując „kujonica”. Rysunek ten następnie pokazał jej, a potem kolegom. Oliwia zgłosiła to do wychowawczynie. Ta odparła, żeby nie przesadzała, bo to taki wiek i często są spotykane „końskie zaloty”, i nie ma się czym przejmować. Dziewczynka czuje się upokorzona, nie chce chodzić do szkoły, boi się wyśmiewania.

Przypadek 5.

Ola ma 16 lat. Ponieważ jej tata dostał pracę w innym mieście, trafiła do nowej szkoły. Od kilku tygodni jej życie to koszmar. Ola ma dużą nadwagę, jest większa od swoich rówieśników i rówieśniczek. Często w szkole słyszy pod swoim adresem przezwiska, które bardzo ją ranią, takie jak: gruba, brzuchata, baloniasta, wieloryb, słonina, baleron, tankowiec i inne. Dziewczynka ma wrażenie, że każda okazja, żeby jej dokuczyć, jest dobra. Już sama jej obecność w szkole jest powodem do zaczepek i przykrych komentarzy. Na początku nie reagowała. Potem prosiła kolegów i koleżanki, żeby tak się do niej nie zwracali. Próbowwała też rozmawiać z wychowawczynią. Była u pedagoga szkolnego. Kiedy zaczęła wagarować, interweniowali również jej rodzice. Byli u wychowawczynie i u dyrektora. Pedagog szkolny i wychowawczynie zorganizowali w klasie zajęcia na temat poczucia własnej wartości, szacunku, empatii i różnorodności. Ola miała nadzieję, że to przyniesie jakieś efekty i w końcu zaistnieje w klasie jako Ola. Niestety nic się nie zmieniło, a na dodatek wychowawczynie powiedziała jej, że powinna schudnąć i wtedy problemy znikną. A jeśli ma z tym kłopot, to może trzeba pójść do psychologa i poprosić o pomoc.

Przypadek 6.

Paweł jest tegorocznym maturzystą. Jest też jednym z najlepszych uczniów w szkole. Mimo tego, że sam identyfikuje się jako osoba heteroseksualna, postanowił uczestniczyć w tegorocznym Marszu Równości, którego celem było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problemy, z jakimi w Polsce borykają się osoby LGBT. Traf chciał, że transmisję z demonstracji, którą emitowała lokalna telewizja, obejrzała również jego wychowawczynie. Nauczycielka rozpoznała Pawła w prezentowanym materiale. Następnego dnia wywołała go do odpowiedzi ustnej, po czym pytała przez 30 minut, aż do momentu, kiedy nie znał już odpowiedzi. Wstawiając mu jedynekę, dodała, żeby zamiast zajmować się ulicznymi dewiacjami, takimi jak jakieś marsze równości, wziął się do nauki przed maturą. Od tej pory przyłgnęła do Pawła w klasie etykieta „pedała”.

Przypadek 7.

Zyta nie może znaleźć pracy. Jest doświadczoną pedagożką, wiele lat ze świetnymi wynikami uczyła w gimnazjum historii, ma kwalifikacje, których mogłaby jej pozazdrościć większość znajomych nauczycieli. Jej sytuacja zawodowa zmieniła się, kiedy urodziła Szymona. Szymon jest dzieckiem chorym na bardzo rzadką chorobę, wymagającym stałej opieki. Ale Zyta jest zorganizowana. Kiedy objawy choroby się nasilają, pomaga jej mama. Zyta potrzebuje pieniędzy na leczenie Szymona. Dzisiaj wróciła z kolejnego spotkania o pracę – niestety z decyzją odmowną. – Wie pani, nie możemy sobie pozwolić na absencję nauczyciela historii, uczniowie przygotowują się do egzaminów – usłyszała tym razem.

Przypadek 8.

Powszechnie wiadomo w liceum, że Piotr i Janek od co najmniej pół roku są parą. Na lekcjach religii katecheta napomina wierzących uczniów, że utrzymywanie kontaktów z osobami świadomie trwającymi w grzechu jest tego grzechu popieraniem. Stwierdza tym samym, że homoseksualizm to według Kościoła Katolickiego poważne nieuporządkowanie wewnętrzne, a homoseksualne zachowanie to grzech. Stwierdza też, że przeciw homoseksualistom świadczą naukowe fakty. Mówi, że prowadzą oni rozwiązły tryb życia, przez co żyją krócej, i że tylko homoseksualiści chorują na AIDS, chyba że ich krew została przetoczona zdrowym ludziom. Dodaje: Tajemnicą poliszynela jest, że problem homoseksualizmu jest obecny także i w naszej szkole. Uważajcie więc, ponieważ każda osoba, która kontaktuje się z ludźmi jawnie manifestującymi swój grzeszny tryb życia, obciąża się winą. Dbłość o czystość sumienia wymaga potępiania tych, którzy grzechu nie uznają.

Przypadek 9.

W twojej szkole zasadą jest (na potrzeby przykładu przyjmijmy, że jest to zgodne z aktualnie obowiązującym porządkiem prawnym), że popołudniowe, dodatkowe zajęcia sportowe są odpłatne, a uzyskane dzięki temu pieniądze przeznaczane na finansowanie szkolnej reprezentacji w piłkę nożną. Po przyjściu do szkoły w nowym roku widzisz w gablocie informację: Dla uczniów, którzy osiągają słabe wyniki sportowe, organizowane są bezpłatne zajęcia siatkówki. Informacje u wuefistów.

Przypadek 10.

Twoja szkoła zamierza kontynuować duży projekt angażujący uczniów i rodziców, który realizowany jest już od trzech lat. Dyrektor pierwszy raz powierza tobie koordynację całego przedsięwzięcia, uzasadniając, że dotychczas realizowane przez ciebie zadania zawsze się udawały. Podkreśla też, że projekt jest dla szkoły bardzo ważny. Tłumaczysz dyrektorowi, że od tego roku masz wychowawstwo trudnej klasy, dodatkowo prowadzisz już dwa nowe projekty, które ci przekazał, pomimo twojej prośby, by prowadziła je inna osoba i kontynuujesz zaplanowane działania z zeszłego roku. Informujesz dyrektora, że systematycznie czujesz się przeciążana(y) pracą, podczas gdy twoje koleżanki i koledzy nie otrzymują zadań ponad możliwości. Dyrektor stawia sprawę kategorycznie, oznajmiając, że albo sobie poradzisz z nowymi obowiązkami, albo zdecydujesz się zmienić pracę.

Przypadek 11.

Osoba pracująca w jednej ze szkół ma dowody na to, że dyrektor prowadzi wywiady z osobami starającymi się o pracę w sposób dyskryminujący, tzn. pyta ich o orientację seksualną. Osoba ujawnia ten fakt, zgłaszając go do Wydziału Oświaty. W kilka dni po tym zdarzeniu spotyka ją wiele nieprzyjemnych zachowań ze strony dyrektora i kilku osób spośród grona pedagogicznego. Nie otrzymała również nagrody, do której była wstępnie zgłoszona za projekt, który realizuje w szkole. Na pytanie, co było powodem zmiany decyzji dyrektora, otrzymała odpowiedź, że konfidentów się nie nagradza.

Odpowiedzi

Przypadek 1. – dyskryminacja bezpośrednia ze względu na stan zdrowia oraz znęcanie się.

Przypadek 2. – dyskryminacja pośrednia ze względu na status społeczny.

Przypadek 3. – dyskryminacja pośrednia ze względu na wyznanie.

Przypadek 4. – molestowanie seksualne ze względu na płeć.

Przypadek 5. – molestowanie ze względu na wygląd oraz znęcanie się.

Przypadek 6. – dyskryminacja przez asumpcję, etykietowanie.

Przypadek 7. – dyskryminacja przez asocjację.

Przypadek 8. – zachęcanie do nierównego traktowania oraz polecenie dyskryminacji.

Przypadek 9. – działania pozytywne, tzw. uprzywilejowanie wyrównawcze.

Przypadek 10. – mobbing.

Przypadek 11. – wiktymizacja świadka.

Materiał dla osób uczestniczących

Homoseksualność jest chorobą i można ją wyleczyć.

Homoseksualność nie występuje w moim środowisku – nigdy nie spotkałam(-em) osoby LGB.

Homoseksualność jest kwestią wyboru.

Orientacja seksualna to sprawa prywatna i nie należy się z nią obnosić.

Homoseksualność jest zagrożeniem dla rodziny.

Stereotypy i mity – materiał pomocniczy dla osób prowadzących

„Homoseksualność jest chorobą i można ją wyleczyć”.

Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatrów przegłosowało w 1973 roku usunięcie homoseksualizmu z listy zaburzeń psychicznych, ponieważ nie ma żadnego uzasadnienia dla stosowania takiej kwalifikacji. Co prawda, niektóre ośrodki proponują terapie osób homoseksualnych, niemniej nie ma na świecie ani jednego naukowo potwierdzonego przypadku trwałej zmiany orientacji seksualnej. Praktyki tego typu powodują natomiast bardzo poważne zmiany w psychice.

„Homoseksualność nie występuje w moim środowisku – nigdy nie spotkałam(-em) osoby LGB”.

Większość ludzi miała i miewa styczność z liczną grupą osób LGB, lecz nie jest tego świadoma, gdyż osoby te zwykle się nie ujawniają. Ze względu na negatywny odbiór wśród ogółu społeczeństwa część z nich nie decyduje się na tzw. coming out. Dodatkowo należy podkreślić, że wielu gejów oraz wiele lesbijek i osób biseksualnych wygląda oraz zachowuje się tak samo jak pozostali. W związku z powyższym można również założyć, że każdy ma wśród swoich znajomych, sąsiadów lub współpracowników osobę LGB.

„Homoseksualność jest kwestią wyboru”.

Chociaż wiele osób trwa w przekonaniu, że orientacja seksualna jest kwestią wyboru albo że homoseksualizm można wyleczyć, naukowe dowody wyraźnie wykazują, że zainteresowanie tą samą płcią jest, przynajmniej częściowo, uwarunkowane genetycznie i ma podłoże biologiczne. Aby sprawdzić, czy w tej kwestii geny odgrywają rolę, badacze dokonali porównania bliźniąt jednojajowych (identyczny materiał genetyczny) z dwujajowymi (około 50% identycznego materiału genetycznego). Wykazano wówczas, że prawdopodobieństwo posiadania takiej samej orientacji seksualnej jest zdecydowanie większe u bliźniąt jednojajowych. Wyniki te wykazały więc, że czynnikiem wpływającym na orientację seksualną danej osoby jest materiał genetyczny. Inne badania dowiodły, że istotną rolę w kształtowaniu się orientacji seksualnej odgrywają poszczególne efekty biologiczne, takie jak chociażby poziom stężenia hormonów w łonie matki.

„Orientacja seksualna to sprawa prywatna i nie należy się z nią obnosić”.

Zazwyczaj nie zauważamy „obnoszenia się” (z pewnością nieświadomego) ze swoją orientacją wśród osób heteroseksualnych, chociaż czynią one to notorycznie, nosząc obrączki, przytulając się w miejscach publicznych, opowiadając sobie w szkole o nowo poznanych chłopakach lub dziewczynach czy chwając się w pracy tym, jak spędzili weekend z żoną bądź mężem. Kiedy zaś podobne czyny i zachowania są – co jest w dalszym ciągu zjawiskiem niezwykle rzadkim – udziałem osób homoseksualnych, wówczas oskarża się je o wspomniane „obnoszenie się” ze swoją orientacją.

„Homoseksualność jest zagrożeniem dla rodziny”.

W wielu krajach osoby homoseksualne mogą zawierać związki partnerskie i małżeństwa, jednak do tej pory nie wywołało to fali rozwodów czy zjawiska masowego rozpadu rodziny. Niemożliwą wydaje się sytuacja, w której osoba heteroseksualna porzuca swoją rodzinę po to, by założyć związek homoseksualny. Jeśli zaś twierdzimy, że do atrybutów tradycyjnej rodziny zaliczamy posiadanie potomstwa, to należy pamiętać, że również nie każda rodzina heteroseksualna je posiada. Funkcje rodziny nie ograniczają się przecież wyłącznie do posiadania potomstwa (funkcje reprodukcyjne), lecz obejmują one również inne sfery – m.in. opiekuńczą i ekonomiczną.

Oświadczenie Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) oraz Kampanii Przeciw Homofobii (KPH) w sprawie tragicznej śmierci Dominika – ucznia gimnazjum w Bieżuniu:

Z ogromnym smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o samobójczej śmierci czternastoletniego Dominika Szymańskiego z Bieżunia. Jego mamie, najbliższym oraz koleżankom i kolegom składamy najszersze wyrazy współczucia.

Jednocześnie nie możemy pozostać obojętni i obojętni na informacje ukazujące źródła dramatycznej decyzji Dominika. Jego śmierć była wynikiem prześladowań, psychicznej oraz fizycznej przemocy oraz braku reakcji na nie ze strony otoczenia, w tym przede wszystkim szkoły. Mama Dominika wprost nazywa cechy, z powodu których Dominik był dręczony i poniżany – to ubiór, wyróżniająca się dbałość o fryzurę i wygląd. Obelgą, która doprowadziła Dominika do samobójczej śmierci, było m.in. słowo „pedzio” – homofobiczne, pogardliwe i nienawistne określenie, powszechnie używane w Polsce jako inwektywa w stosunku do chłopców, hetero- lub homoseksualnych, którzy w jakikolwiek sposób odstają od tradycyjnej, większościowej normy tego, co prawdziwie „męskie” i „normalne”.

Zwracamy uwagę, że od lat prezentowane raporty z badań autorstwa m.in. Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) oraz Kampanii Przeciw Homofobii (KPH) jednoznacznie wskazują na powszechność dyskryminacji, czyli gorszego traktowania, ze względu na płeć i orientację seksualną w polskich szkołach. Zarówno nauczyciele i nauczycielki, jak i uczniowie i uczennice przyznają w badaniach, że ci, którzy w jakikolwiek sposób odstają od stereotypowej normy tego co „męskie”, w swoim wyglądzie, poziomie sprawności, zainteresowaniach, sposobie ubierania lub w związku ze swoją homoseksualnością, doświadczają regularnych prześladowań. Są poniżani, wyzywani i bici. Co równie ważne, przemocowe zachowania – te ze strony rówieśników lub samych nauczycieli i nauczycielek – rzadko kiedy spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony otoczenia. Uczniowie ci są pozostawieni sami sobie, doświadczając trudno wyobrażalnego cierpienia i samotności.

Po raz kolejny przypominamy, że w sytuacji dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami kluczowa jest reakcja świadków tej sytuacji – ich sprzeciw, wyraźnie wypowiedziane „nie” oraz jednoznacznie wsparcie dla osób, które doświadczają prześladowań. Gorsze traktowanie i przemoc powtarzają się i trwają, kiedy napotykają na bierność i milczenie. Tego typu sytuacje mogą utrzymywać się przez kilka lat. Są bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa i życia uczniów. (...)

Chustecka M., Dymowska M., Stoecker E., Dyskryminacja w szkole oczami młodzieży – na podstawie wywiadów grupowych z uczennicami i uczniami gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, w: K. Gawlicz, P. Rudnicki, M. Starnawski (red.), Dyskryminacja w szkole – obecność nieusprawiedliwiona O budowaniu edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2015, s. 100–101.

Nasze badanie pokazuje, że w szkolnej przestrzeni osobami najbardziej narażonymi na dyskryminację ze względu na orientację seksualną pozostają chłopcy, którzy nie ubierają się w sposób stereotypowo przypisany młodym mężczyznom:

Wyobraża sobie pani chłopaka, który idzie ściśnięty rurkami różowymi, w jakiejś koszulce, fryzurka, okularki różowe albo niebieskie i idzie taka ciota [F7-U1-CH].

„Pedał” mówi się na chłopaka, który dba o siebie, bo np. układa sobie grzywkę rano i chodzi w rurkach [F7-U6-Dz]. [...] W bluzce takiej opiętej [F7-U6-Dz].

Jak chłopak ubierze te rurki takie czy coś, to ludzie zazwyczaj mówią... pedał, pedał [F3-U3-Dz].

Wygląd staje się zatem powodem do dyskryminacji przez asocjacje. Uczniowie i uczennice przypisują określoną, negatywnie wartościowaną orientację seksualną swoim kolegom tylko na podstawie wynikającego ze stereotypu kryterium stylu ubierania się. Prowadzi to także do kolejnego wniosku dotyczącego problematyki nierównego traktowania w szkole. Jest nim centralne znaczenie wyglądu, który może „zdradzać” faktyczną bądź przypisaną przynależność danej osoby do wielu grup mniejszościowych. Podsumowując problematykę nierównego traktowania w szkole ze względu na orientację seksualną, nie można pominąć także szerszego kontekstu pojedynczych aktów dyskryminacyjnych. Jest nim zjawisko heteronormatywności, która tworzy całą strukturę dyskryminacyjną relacji budowanych w społeczeństwie, także w szkole. Pozornie neutralne komunikaty w skuteczny sposób mogą dyscyplinować do „przyjęcia” dominującej seksualności, do ukrywania się z nienormatywnymi orientacjami. Wyraz temu dali także nasi rozmówcy, odwołując się do „praw natury”:

No załóżmy, że ktoś jest za tym, żeby były związki facet-facet, kobieta-kobieta, prawda? A czy w przyrodzie ktoś się spotkał, żeby na przykład dwie świnie albo na przykład dwa konie wychowywały źrebkę [F4-U7-Ch].

Masz na imię Basia. Nie jesteś szczęśliwa. Często się boisz, że to, co jest prawdą, w końcu się wyda. Od roku wiesz, że nie interesują cię chłopaki. Masz dziewczynę, do której się nie przyznajesz przed klasą. Ukrywasz wasze spotkania, waszą miłość. Twoja dziewczyna ma na imię Julka. Swoim najbliższym koleżankom z klasy mówisz, że spotykasz się z jakimś Julkiem. Wciąż chcą go poznać, więc zawsze coś ściemniasz. Jesteś przekonana, że jeśli im powiesz, to cię nie zaakceptują, przestaną cię lubić. Kilka razy chciałaś powiedzieć koleżance z ławki, ale zrezygnowałaś. Przecież cię wyśmiej, przecież się wygada! Opowiadasz o swoim zainteresowaniu chłopakami, kiedy tylko się da. Dla niepoznaki jesteś flirtiarą. Dajesz kolegom odpisywać prace domowe, podpowiadasz na klasówkach. Robisz wszystko, żeby być akceptowaną. I jesteś. Póki prawda nie wyjdzie na jaw.

Masz na imię Iwona. Jesteś popularną w klasie dziewczyną. Lubianą i szanowaną. Dobrze się uczysz i jesteś atrakcyjna. Od dwóch miesięcy spotykasz się z chłopakiem z równoległej klasy. Ale rok temu zdarzyło się coś, co cię gnębi. Na imprezie poznałaś wspaniałą dziewczynę Kaję. Zakochałaś się. Nie rozumiesz, jak to się stało, ale była wyjątkowa, nie mogłaś powstrzymać swoich uczuć. Spotykałaś się z nią jakiś czas. W tajemnicy przed wszystkimi. W końcu się przestraszyła. Rzuciła ją. Chciałaś się z nią spotykać, doskonale się z nią czułaś, rozumiała cię, była czuła. Ale ty wiedziałaś, że chłopaki też cię pociągają i że wcześniej czy później sobie jakiegoś znajdziesz, jeśli zechcesz, i będziesz mogła żyć „normalnie”. Po co masz się narażać na obmowę? Ta impreza, na której ją poznałaś, to był sylwester klasowy. Większość klasy Kaję zna, dlatego od czasu do czasu dręczy cię myśl, że komuś o was powiedziała. A nie chcesz, żeby to wyszło na jaw! Przecież nie jesteś lesbijką! Właściwie to nie wiesz, kim tak naprawdę jesteś...

Masz na imię Paweł. Wiesz, że jesteś gejem. O „gejach” wiesz dużo, masz profile na portalach gejowskich, czasem chodzisz do klubów. Masz kolegów gejów, ale nie w szkole. W szkole się maskujesz. Nie potrafisz jednak dokładnie ukryć swojego dziewczęcego zachowania. Ubierasz się też nieco inaczej niż reszta chłopaków (och, ale gdyby oni wiedzieli, co nosisz, jak idziesz na gejowską imprezę!). Kilka razy już miałeś z powodu ciuchów docinki. Na osiedlu wołali na ciebie „ciota”. Zawsze zarzekasz się, że to nieprawda. I sam, dla niepoznaki, śmiejesz się z tych „ciot”. – Jestem metroseksualny – mówisz – nie żadna ciota. Na szczęście jesteś inteligentny i ironiczny, dzięki temu antygejowskie żarty ci wychodzą. Tak naprawdę wcale nie chcesz tak żartować, tak udawać, uwielbiasz imprezować, być kolorowy, być dziewczęcy. Szkoda, że w szkole ci tego nie wolno... Ale co tam, jeszcze rok i kończysz szkołę, byle tylko się wcześniej nie wydało.

Masz na imię Igor. Grasz w piłkę i jesteś najlepszy w drużynie. Do tego jesteś męsko zbudowany, wysoki, wysportowany. Podobasz się dziewczynom. Ale tobie dziewczyny się nie podobają. Wolisz chłopaków. Zawsze jednak myślałeś, że to się nie wyda. Przecież nie wyglądasz na geja! Ta ciota Pawełek wygląda. Nosi wąskie sweterki. Żaden chłopak z klasy ci się nie podoba, ale przecież jak się dowiedzą, to pomyślą, że podobają ci się wszyscy, że gapisz się na nich wszystkich w szatni. Wywalą cię z drużyny. A może nawet pobiją?! Na wszelki wypadek udajesz, że masz dziewczynę. Twoja przyjaciółka z podstawówki zgodziła się w zaufaniu ją udawać. Czasem przychodzisz z nią na imprezy. Ufasz jej, ale zawsze istnieje jakaś obawa, że ona komuś powie, że cię zdradzi. Ty nic na nią nie masz, a ona na ciebie – tak. Starasz się o tym nie myśleć. Na razie jest OK.

Metoda	Efektywność metody	Mocne strony	Trudności i zagrożenia	Na co warto zwrócić uwagę w trakcie realizacji
Przychodnia Antyhomofobiczna				
Spotkanie z przedstawicielami LGBT				
Stop homofobii				
Szkolenie dla rady pedagogicznej				
Żywa Biblioteka				

Metoda	Efektywność metody	Mocne strony	Trudności i zagrożenia	Na co warto zwrócić uwagę w trakcie realizacji
Teatr Forum KPH				
Wystąpienie rodzica z Akademii Zaangażowanego Rodzica				
Biblioteczka dotycząca sytuacji osób LGBT i homofobii				
Klip „STOP dyskryminacji”				
Uwzględnianie problematyki mniejszości seksualnych w prowadzonych lekcjach				

Studium przypadku

„Nie zdechłem. Nie dałem się”. Mocny komentarz po samobójstwie 14-letniego Dominika z Bieżunia

Nie dawać się próbują tysiące uczniów LGBT w polskich szkołach, którzy bronią się jak mogą.

Mike Urbaniak

Kiedy położyłem się do łóżka, wyłem pół nocy. I nie wyłem dlatego, że byłem mazgajem, ale z upokorzenia. Kompletnego upokorzenia. I bezsilności. Nie zrozumie tego nikt, kto nie doświadczył ciągłego prześladowania przez rówieśników. Wstajesz rano, szykujesz się do szkoły i już wiesz, że dziś ktoś, zupełnie bezinteresownie, spróbuje cię obrazić, upokorzyć, wyśmiać.

*To był piękny letni dzień. Dokładnie taki jak niedawno w Bieżuniu na Mazowszu. Wracałem z zajęć teatralnych do domu przez moje osiedle Bema w Białymstoku. Na ławce siedziało kilku chłopaków ze szkoły, byli starsi o rok. Krzydzeli w moim kierunku: Patrzcie, peda! idzie! Moze nam obciagnie? Jak zawsze w takich sytuacjach przyspieszałem lekko i udawałem, że tego nie słyszę, modląc się jednocześnie, żeby mi dali spokój. Nie dali. Jeden z nich przebiegł na drugą stronę ulicy i z całej siły uderzył mnie w twarz. Upadłem. Wargę rozcięta, w ustach smak krwi, zęby na szczęście wszystkie. Bardzo ich to śmieszyło, rechotali niemożliwie. Wstałem powoli, zacząłem wolno iść w stronę domu i czułem, jak ciurkiem leca mi łzy. Nie mogłem ich opanować, a przecież byłem na ulicy. Trzeba trzymać fason – tak zawsze mówiła mama. Łzy leciały, twarz puchła. Myślałem: Co ja powiem rodzicom? Nie mogłem im przecież powiedzieć prawdy. Nie mogłem im opowiedzieć ani o tym, ani o innych podobnych wydarzeniach. Ani o obozie na Węgrzech, podczas którego grupa chłopaków, krzyząc w środku nocy „Zaje**ć ciotę!”, obcięła mi sznurki od namiotu i ten zawałił mi się na głowę, ani o codziennym wysłuchiwanie na szkolnych korytarzach: „pedzio!”, „zbok!”, „lachociąg!”.*

Powiedziałem więc rodzicom, że się zagapiłem i uderzyłem głową w znak „przejście dla pieszych”. Powiedziałem, zamieniając to - jak to miałem w zwyczaju - w prześmieszoną anegdotę, bo poczucie humoru było zawsze moją tajemną bronią. Śmialiśmy się z tego setnie. Potem, wieczorem, kiedy położyłem się do łóżka, wyłem pół nocy. I nie wyłem dlatego, że byłem mazgajem, ale z upokorzenia. Kompletnego upokorzenia. I bezsilności. Nie zrozumie tego nikt, kto nie doświadczył ciągłego prześladowania przez rówieśników. Wstajesz rano, szykujesz się do szkoły i już wiesz, że dziś ktoś, zupełnie bezinteresownie, spróbuje cię obrazić, upokorzyć, wyśmiać. Tuż przed wyjściem z domu stajesz jeszcze ostatni raz przed lustrem i sprawdzasz, czy nie wyglądasz zbyt „pedalsko”. Moze masz jakiś element garderoby, który coś sprowokuje? Sprawdzasz wszystko podwójnie. Bo przecież to jest twoja wina. Tak czujesz.

Musisz mieć grubą skórę, inaczej nie wytrzymasz. Tak jak 14-letni Dominik z Bieżunia, który pewnego dnia napisał do swojej mamy list, w którym ją bardzo przeprasza, ale dalej już nie da rady. Nie da rady wysłuchiwać codziennie, że jest „pedziem”. Dominik odebrał sobie życie. Nie on jeden. Na Facebooku pojawił się fanpejdz: „Dobrze, że zdechł”.

Ja nie zdechłem. Nie dałem się. Nie wiem, ile w tym mojej zasługi, a ile szczęścia. Nie dawać się próbują tysiące uczniów LGBT w polskich szkołach, którzy bronią się jak mogą. Ja także uruchamiałem mechanizmy obronne. Moim, oprócz wspomnianego poczucia humoru i bycia tak zwaną duszą towarzystwa, było zaangażowanie społeczne. Mimo ciągłych wyzwisk wybrano mnie na przewodniczącego klasy, a potem samorządu szkolnego. Podobnie było w liceum. Zaczęła mnie ratować moja pozycja. Przewodniczącego już nie tak łatwo obrażać. „Pederastą” można nazywać „przeciętniaka”, to jest wymarzona ofiara. Z „władzą” się trzeba liczyć. Głośne wyzwiska zamieniły się w syczenie po kątach.

Moja historia działa się w czasach przedinternetowych, przed spektakularnym rozkwitem polskiego cyberhejtu i przed intensywną obecnością tematów LGBT w mediach. Prawicowi politycy nie szczuli na gejów i lesbijki, nie ziała w naszą stronę zmasowana nienawiść „niepokornej” prasy, nie zajmowali się nami księża i biskupi, którzy dziś postawili sobie za cel dehumanizację osób LGBT. Jakże łatwo jest z takim wsparciem wybrać sobie ofiarę i doprowadzić ją do samobójczej śmierci. Wiedząc w dodatku, że nie może głośno wołać o pomoc. Bo do kogo? Do kogo miał się zwrócić w swojej niewielkiej miejscowości Dominik, jeśli nawet paraliżujący strach przed reakcją najbliższych nie pozwolił mu szukać ratunku u własnej mamy?

Dzieciaki odkrywające swoją homoseksualność są często w pułapce bez wyjścia. Wiedzą o tym doskonale ich prześladowcy. Wiedzą, że najpewniej nikomu o swojej sytuacji nie powiedzą, bo byłoby to równoznaczne z coming outem, którego bardzo się boją. „Biedna polska ciota” – że posłużę się cytatem z niedawnego homofobicznego tekstu Karoliny Korwin-Piotrowskiej – jest rzeczywiście biedna. Dziś, po śmierci Dominika, mamy o jedną mniej.

Mike Urbaniak – dziennikarz kulturalny, krytyk teatralny, autor rozmów z wybitnymi postaciami polskiej kultury, głównie teatru. Pisze też o współczesnym Izraelu i tematyce LGBT. Jest stałym współpracownikiem „Wysokich Obcasów” i weekendowego magazynu Gazeta.pl. W Polskim Radiu RDC prowadzi autorskie programy Pan od kultury i Homolobby (w duecie z Maciejem Nowakiem), a w Instytucie Teatralnym cykl spotkań ze znakomitymi postaciami polskiej sceny pt. Moja historia. Pisze bloga Pan od kultury.

Źródło:

http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138262,18294980,___Nie_zdechlem__Nie_dalem_sie____Mocny_komentarz_po.html

Reagowanie na dyskryminację i znęcanie się – karta zadań

Opisz swoje doświadczenia. Czy dziś zachowałabyś(-łbyś) się inaczej?

Jeśli tak, to dlaczego i w jaki sposób?

Opisz jedną sytuację, w której byłaś(-eś) świadkiem aktu dyskryminacji lub znęcania się ze względu na orientację seksualną wobec uczennicy, ucznia bądź osoby pracującej w szkole i nie zrobiłaś(-eś) nic, aby temu zapobiec czy przeciwdziałać.	Opisz jedną sytuację, w której byłaś(-eś) świadkiem aktu dyskryminacji lub znęcania się ze względu na orientację seksualną wobec uczennicy, ucznia lub osoby pracującej w szkole i przeciwstawiłaś(-eś) się temu.

Reagowanie na dyskryminację i znęcanie się – karta zadań

Opisz swoje doświadczenia. Czy dziś zachowałabyś(-łbyś) się inaczej?

Jeśli tak, to dlaczego i w jaki sposób?

Opisz jedną sytuację, w której byłaś(-eś) świadkiem aktu dyskryminacji lub znęcania się ze względu na orientację seksualną wobec uczennicy, ucznia bądź osoby pracującej w szkole i nie zrobiłaś(-eś) nic, aby temu zapobiec czy przeciwdziałać.	Opisz jedną sytuację, w której byłaś(-eś) świadkiem aktu dyskryminacji lub znęcania się ze względu na orientację seksualną wobec uczennicy, ucznia lub osoby pracującej w szkole i przeciwstawiłaś(-eś) się temu.

Błąd 1. Brak wsparcia, zaniechanie działania lub wsparcie niedostateczne.

Zamiast tego: Staraj się traktować każdą osobę indywidualnie. Poznaj dobrze jej sytuację i potrzeby, aby móc adekwatnie ją wesprzeć i wspólnie z nią szukać optymalnych rozwiązań.

Błąd 2. Mówienie o tematyce LGB tylko „od święta”, jako o czymś niezwykłym, marginalnym.

Zamiast tego: Wprowadzaj temat LGB i homofobii regularnie i w sposób naturalny, nie zaś tylko przy wyjątkowych okazjach. Pokazuj wszystkim, że jest to temat ważny i powszechny.

Błąd 3. Dopuszczanie w klasie do dyskusji o równości osób LGB opartej na zasadzie „za i przeciw”.

Zamiast tego: Pokazuj, że równość i godność jest bezdyskusyjnym prawem każdego człowieka. Wyjaśniaj, na czym ta równość polega.

Błąd 4. Dopuszczanie do głosu homofobicznych i krzywdzących wypowiedzi w imię „prawa do wypowiedzi”.

Zamiast tego: Gdy pojawią się takie wypowiedzi, reaguj. Pamiętaj, że w klasie mogą być osoby, które takie słowa mogą osobiście zboleć. Wyrażaj więc swój sprzeciw, ale też wyjaśniaj swoje stanowisko.

Błąd 5. Wartościowanie orientacji seksualnych i dzielenie ich na „bardziej” i „mniej” naturalne.

Zamiast tego: Przyjmij – zgodnie z aktualnym stanem wiedzy naukowej – że wszystkie orientacje seksualne są wariantami normy.

Błąd 6. Przedstawianie orientacji seksualnej jako wyboru, stylu bycia.

Zamiast tego: Przyjmij – zgodnie z aktualnym stanem wiedzy naukowej – że orientacja seksualna jest wrodzoną cechą człowieka, na którą nie ma on wpływu.

Błąd 7. Przedstawianie orientacji seksualnej jako „problemu” osób LGB i wzbudzanie współczucia wobec nich w związku z ich orientacją seksualną.

Zamiast tego: Traktuj nieheteroseksualną orientację jako wariant normy (bo nim jest), rzecz naturalną i neutralną. Pobudzaj empatię dla osób LGB w związku z dotykającymi je przykrościami, dyskryminacją, znęcaniem się.

Błąd 8. Stosowanie homofobicznego, wykluczającego lub przestarzałego języka do opisu kwestii wiążących się z osobami LGB.

Zamiast tego: Stosuj język równościowy, posługuj się terminologią naukową, dostosowując jednak przekaz do wieku, potrzeb i możliwości rozmówczyń oraz rozmówców.

Błąd 9. Zakładanie powszechnej heteroseksualności (formułowanie zdań i komunikatów z pominięciem nieheteroseksualnego wariantu, np. Johnny Deep jest obiektem westchnień wielu nastolatek).

Zamiast tego: Pamiętaj, że w każdej społeczności, nawet szkolnej – a więc być może także i w twojej klasie – są obecne osoby LGB. Zwracaj na to uwagę, formułując zdania i komunikaty (np. Johnny Deep jest obiektem westchnień wielu nastolatek i nastolatków).

Błąd 10. Unikanie słów takich jak „gej”, „lesbijka”, „orientacja homoseksualna” czy „homofobia” i zastępowanie ich eufemizmami, aluzjami czy określeniami opisowymi.

Zamiast tego: Wypowiadaj powyższe słowa otwarcie – w ten bowiem sposób dajesz młodzieży sygnał, że mówisz o sprawach ważnych, ale też normalnych.

Błąd 11. Zwracanie w rozmowie z uczennicą lub uczniem LGB nadmiernej uwagi na siebie, swoje emocje czy doświadczenia („Ja w twoim wieku...”, „Ta sytuacja jest trudna także dla mnie” itp.).

Zamiast tego: Pamiętaj, że choć twoje uczucia są ważne, to w tym momencie na pierwszym planie powinny być przeżycia, uczucia i potrzeby osoby, z którą rozmawiasz. Nawet jeśli rozmowa jest dla ciebie trudna, nie zmieniaj jej tematu i nie koncentruj uwagi na sobie.

Błąd 12. Wyrokovanie, bezpodstawne przewidywanie przyszłości czy też nietrafione „pocieszenie” uczennicy lub ucznia w sytuacji, gdy podejrzewa bądź stwierdza, że jest osobą homoseksualną (mówienie: „Jesteś jeszcze młody, przejdzie ci”, „Nie przejmuj się, to jeszcze nie znaczy, że jesteś lesbijką” itp.).

Zamiast tego: Powiedz, że dość często zdarza się, że dorastająca młodzież nie ma od razu pewności co do swojej orientacji seksualnej i że to wyjaśnia się z czasem – a jeśli dominująca okaże się orientacja nieheteroseksualna, to nie ma w tym nic złego. Nawet jeśli osoba ta okazuje niepokój z powodu myślenia, że może być homoseksualna, pocieszenie jej poprzez sugerowanie, że istnieje jeszcze szansa, że okaże się heteroseksualna, może paradoksalnie wzmacniać u niej lęk, zamiast go łagodzić.

Błąd 13. Nakazywanie lub sugerowanie milczenia w kwestii nieheteronormatywności.

Zamiast tego: Spytaj uczennicę lub ucznia, czy chce komuś jeszcze powiedzieć o swojej orientacji seksualnej. Pozwól tej osobie podjąć decyzję. Jeśli zechce powiedzieć rodzicom czy klasie, wspólnie się zastanówcie, jak to zorganizować, jakie mogą być przeszkody, jakiego wsparcia możesz tej osobie udzielić itp. Nie przedstawiaj orientacji homoseksualnej jako „wstydliwego sekretu”, ale pomóż tej osobie możliwie trafnie przewidzieć reakcję otoczenia i na tej podstawie podjąć autonomiczną decyzję.

Błąd 14. Poddawanie w wątpliwość homoseksualnej orientacji osoby, która jest jej pewna lub prawie pewna („A skąd to wiesz?”, „Może musisz zebrać więcej doświadczeń?”, „Nie spotkałeś jeszcze tej właściwej osoby!” itp.).

Zamiast tego: Przyjmij, że uczennica lub uczeń ma prawo do swoich odczuć i jest bardzo prawdopodobne, że interpretuje je trafniej od ciebie.

Błąd 15. Bagatelizowanie tematu, sugerowanie, że są w tej chwili ważniejsze sprawy („nie myśl teraz o tym, skup się na nauce”, „to nic takiego”, „weź się w garść” itp.).

Zamiast tego: Nigdy nie bagatelizuj spraw ważnych czy trudnych dla swoich uczennic i uczniów – w tym także kwestii związanych z orientacją seksualną. Pozwól im określić, co jest dla nich w danej chwili ważne.

Błąd 16. Niedotrzymanie dyskrecji lub pozorowanie dyskrecji („nie mogę wam powiedzieć, o kogo konkretnie chodzi, ale jest taki jeden uczeń w 3b...” itp.).

Zamiast tego: Poważnie traktuj kwestie etyki zawodowej i poufności. Pamiętaj, że konsekwencje twojej niedyskrecji mogą zaważyć na samopoczuciu, bezpieczeństwie, zdrowiu, a nawet życiu osoby, która okazała ci zaufanie.

Błąd 17. Zachęcanie do leczenia się.

Zamiast tego: Pamiętaj, orientacja homoseksualna nie jest zaburzeniem, ale wariantem normy. Nie dość, że nie ma żadnego powodu, by ją leczyć, to jeszcze miałyby to bardzo znaczące negatywne skutki dla poddanej takim procedurom osoby. Jest to skrajnie nieetyczne! Okazuj uczennicy lub uczniowi LGB akceptację i pomóż jej lub jemu w zaakceptowaniu siebie.

Błąd 18. Zaprzeczanie i niedowierzanie informacjom o mających w szkole przypadkach dyskryminacji i znęcania się na tle homofobicznym („W naszej szkole to niemożliwe!” itp.).

Zamiast tego: Okazuj uczennicy lub uczniowi LGB zaufanie. Uwierz w słowa tej osoby i podejmij stosowane działania, żeby jej pomóc. Pamiętaj, że prawdopodobnie bardzo trudno było tej osobie opowiedzieć ci o tym, czego doświadczyła, traktuj ją więc z empatią i szacunkiem.

Błąd 19. Narzucanie własnych rozwiązań, postawa „ja wiem lepiej”.

Zamiast tego: Wszelkie rozwiązania i plany działania wypracowuj wspólnie z osobą, której one dotyczą, biorąc pod uwagę jej uczucia, potrzeby, możliwości i pomysły. Ostateczna decyzja (o ile nie ma zagrożenia zdrowia lub życia tej osoby lub nie zostało popełnione przestępstwo) powinna należeć do uczennicy lub ucznia LGB.

Błąd 20. Posługiwanie się stereotypem nawet w dobrych, pozytywnych zamiarach („geje to wrażliwi ludzie i wspinali artyści” itp.).

Zamiast tego: Traktuj każdą osobę indywidualnie. Owszem, możesz powiedzieć np. „znam sporo osób homoseksualnych, które się założyły dla sztuki”, ale nie generalizuj, tak jak nie dokonujesz generalizacji, mówiąc na temat osób heteroseksualnych.

1. Po tym, jak ktoś z klasy umieścił na Facebooku zdjęcie Agnieszki trzymającej na ulicy za rękę swoją dziewczynę, znacząco zmienił się stosunek do niej ze strony większości jej klasowych koleżanek i kolegów. Osoby dotychczas wobec niej przyjazne – w tym jej przyjaciółka z ławki – jakby przestały ją zauważać. Unikają rozmów z nią, podczas pracy w zespołach nie chcą być z nią w grupie, przerwy Agnieszka spędza sama. Kiedy odzywa się na forum klasy, nikt nie podejmuje otwartej dyskusji z jej opiniami ani nie odnosi się do jej propozycji (np. dotyczącej miejsca, gdzie klasa mogłaby pojechać na wycieczkę). Zdarzają się tylko ironiczne komentarze, a ostatnio również homofobiczne wyzwiska – kiedy dziewczyna idzie korytarzem, słyszy za sobą „o, to ta lesba!”. Kilku kolegów z jej klasy zaczęło ją wypytywać na korytarzu podczas przerwy „czy fajniej się „pier****ć z dziewczyną niż z chłopakiem”. Kilka osób ze starszej klasy powiedziało jej, że gdyby facet ją „odpowiednio potraktował”, to by się „naprostowała”. Niektóre z tych wypowiedzi brzmiały jak zawołane groźby gwałtu.

Wychowawczynie klasy dowiedziały się o sytuacji z plotek usłyszanych w pokoju nauczycielskim. Co może zrobić, jakie podjąć kroki, by pomóc Agnieszce?

2. Wychowawczynie klasy coraz częściej zauważa, że inni chłopcy z klasy zwracają się do Karola w obraźliwy, homofobiczny sposób („ty pedale!”), czasem wołają za nim „ej, geju” – i to, jak można się domyślić, w ich mniemaniu ma być również złośliwe i prześmiewcze. Chłopak na te zaczepki reaguje, jakby nic się nie stało, niby śmieje się z tego, ale wychowawczynie czuje, że coś jest nie tak. Chłopak jest dość nieśmiały i zależy mu na akceptacji ze strony grupy rówieśniczej. Poza tymi wyzwiskami, a czasem homofobicznymi żartami, wygląda na to, że nie spotyka go ze strony koleżanek i kolegów nic złego (a w każdym razie wychowawczynie o niczym takim nie wie), chłopak nie jest wykluczany z życia klasy, bierze udział w rozmaitych wydarzeniach, spotkaniach i imprezach, choć jego pozycja w grupie wydaje się dość słaba. Wychowawczynie nie wie nic na ten temat, czy chłopak faktycznie jest homoseksualny, czy też nie; wiadomo tylko, że nie ma dziewczyny.

Co może zrobić wychowawczynie, jakie podjąć kroki, by pomóc Karolowi?

3. Pewnego dnia Paulina, uczennica szkoły ponadgimnazjalnej, prosi swojego wychowawcę o chwilę rozmowy. Kiedy są sam na sam, zdradza mu swoją tajemnicę – jakiś czas temu odkryła, że bardziej od chłopaków interesują ją dziewczyny. W klasie jest dość lubiana i ma dobre relacje z innymi, ale męczy ją coraz bardziej, że musi ukrywać przed nimi prawdę o sobie. Zaczęła więc myśleć o tym, by się ujawnić, „wyjść z szafy”. Ma nadzieję, że klasa dobrze to przyjmie i nadal będzie ją akceptować. Nie jest jednak pewna, czy to w ogóle dobry pomysł, ani nie wie, jak powinna to zrobić. Chce prosić wychowawcę o radę, jakieś wskazówki, może wsparcie przed klasą?

Co może zrobić wychowawca, jakich rad udzielić uczennicy, by jej pomóc?

4. Podczas lekcji biologii wywiązała się dyskusja na temat tego, czy orientacja homoseksualna jest „naturalna”. Zaskoczona tym tematem nauczycielka, nieprzygotowana do dyskusji, popełniła kilka błędów. Przede wszystkim założyła, że wszystkie osoby w klasie są heteroseksualne, więc nie spodziewała się, że ta dyskusja kogokolwiek urazi. Po drugie, nie zareagowała w żaden sposób na homofobiczne wypowiedzi i żarty, a z jednego z nich nawet sama się zaśmiała. Kiedy ktoś z klasy stwierdził, że homoseksualizm powinno się leczyć, a osoby homoseksualne to „pokręcone dziwadła”, Mateusz nie wytrzymał. Wstał z krzesła i zgarnął do plecaka swoje rzeczy z ławki, mówiąc: „Nie mogę tego dłużej słuchać! Dla waszej informacji, to jestem gejem i nie jestem żadnym chorym dziwadłem! Mam tego dość!”. I wzburzony wyszedł z sali. W klasie na chwilę zapadła cisza, a zdenerwowana i zaskoczona nauczycielka tonem nieznoszącym sprzeciwu zdecydowała o powrocie do pierwotnego tematu lekcji, unikając z klasą jakiegokolwiek rozmowy o tym, co się właśnie wydarzyło.

Informacje o tym zdarzeniu dotarły do wychowawcy klasy dopiero kilka dni później (ponieważ był na zwolnieniu lekarskim). W tym czasie sytuacja stała się napięta – koleżanki i koledzy ignorują Mateusza, traktują jak powietrze. Nie doszło do bezpośredniej agresji werbalnej czy fizycznej (choć możliwe, że dojdzie w przyszłości), ale Mateusz wyraźnie został wykluczony przez klasę.

W dniu, w którym wychowawca wraca do pracy po chorobie, ma akurat lekcję wychowawczą ze swoją klasą – na czwartej godzinie lekcyjnej. Już od rana zauważa, że Mateusz jest w szkole. Co może zrobić, jakie podjąć kroki, by pomóc chłopcu?

	Zasada	Sposób realizacji
1	<p>Zadbaj o komfort podczas rozmowy.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Komfort minimalizuje stres i sprzyja otwartości.</p>	<p>Postaraj się przeprowadzić rozmowę w zacisznym, możliwie komfortowym i gwarantującym dyskrecję miejscu bez udziału osób trzecich, tak by nikt i nic w niej nie przeszkadzało.</p>
2	<p>Staraj się stworzyć przyjazną atmosferę szacunku i zaufania.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Im lepiej poczuje się w tej sytuacji rozmówczyni lub rozmówca, tym lepiej przebiegnie rozmowa.</p>	<p>Zachowuj otwartą postawę ciała. Staraj się, by twoje słowa, ton głosu i mowa ciała świadczyły o życzliwości, otwartości, empatii i szacunku. Pokazuj, że ci zależy (a nie że działasz rutynowo), staraj się wzbudzić zaufanie.</p>
3	<p>Zachowuj zasady dobrej komunikacji.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Dobra komunikacja sprzyja wzajemnemu zrozumieniu.</p>	<p>Utrzymuj naturalny, nienachalny kontakt wzrokowy. Usiądź naprzeciwko uczennicy lub ucznia, tak by nie rozdzielało was biurko lub inny mebel (tworzy to dystans). Mów spokojnie, zwracając uwagę na język, którym się posługujesz – powinien to być tzw. język równościowy (warto zapoznać się z nim wcześniej i na stałe wprowadzić do swego repertuaru – jego używanie będzie wówczas przychodziło naturalnie).</p>
4	<p>Taktownie i empatycznie informuj o przyczynie rozmowy, a jeśli to uczennica lub uczeń zwraca z prośbą o rozmowę, taktownie reaguj.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? W ten sposób o wiele łatwiej dotrzesz do rozmówczyni lub rozmówcy i przekonasz tę osobę o swoich dobrych intencjach, co zachęci ją do rozmowy.</p>	<p>Nie trzymaj uczennicy lub ucznia w niepewności, staraj się już na wstępie wyjaśnić, o czym chcesz rozmawiać. Nie zadawaj jednak obcesowych pytań wprost, np. „Podejrzewam, że jesteś gejem, czy to prawda?”. Takie pytanie, nawet zadane w dobrej wierze, może skutecznie zniechęcić do rozmowy. Zacznij od opisu tego, co obserwujesz, np. „Coraz częściej zauważam, że trzymasz się raczej z dala od koleżanek i kolegów z klasy, zachowują się niewłaściwie wobec ciebie, wyzywają cię na korytarzu. Słyszałam(-em) te wyzwiska – są homofobiczne, nie powinny mieć miejsca”. Jasne nazwanie zjawiska, o którym mówisz i wyrażenie negatywnego stosunku wobec zachowań osób dopuszczających się dyskryminacji, przemocy (werbalnej czy fizycznej) czy znęcania się, pozwoli uwierzyć uczennicy lub uczniowi w twoje dobre intencje.</p>

	Zasada	Sposób realizacji
5	<p>Słuchaj uważnie i okazuj wiarę.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Dla osób LGB mających za sobą przykre doświadczenia twoje zainteresowanie i potraktowanie sprawy poważnie jest bardzo cenne i samo w sobie stanowi wsparcie.</p>	<p>Prowadź dialog, nie monolog. Możesz zachęcić uczennicę lub ucznia pomocniczymi pytaniami: „Co się stało? Jak się czujesz?“, „Chcę posłuchać o tym, co ci się przydarzyło“.</p> <p>Daj jej lub jemu czas – po trudnych doświadczeniach może mieć trudności z tym, by się otworzyć. Pokaż, że wierzysz uczennicy lub uczniowi (np. mówiąc: wierzę ci), także wówczas, kiedy opowiadana przez tę osobę historia jest chaotyczna i niespójna (to częste u osób, które doświadczyły jakiejś krzywdy).</p>
6	<p>Wyraź swój stosunek (troskę, chęć pomocy, być może też zaniepokojenie), kiedy uczennica lub uczeń jest w trudnej sytuacji.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Dzięki temu rozmówca lub rozmówczynie będzie mieć jasny obraz twojego nastawienia i intencji.</p>	<p>Mów o tym, co czujesz w związku z tą sytuacją, np. „Nie akceptuję tego, jak niektóre osoby zachowują się wobec ciebie i dlatego chcę ci pomóc“.</p>
7	<p>Okaz empatię, zrozumienie i akceptację dla emocji drugiej osoby.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Uczennice i uczniowie LGB często obawiają się odrzucenia a także doświadczają go – powinni wiedzieć, że nie spotka ich to z twojej strony (jest to wspierające samo w sobie).</p>	<p>Pamiętaj, że osoby dyskryminowane czy prześladowane mogą odczuwać wiele różnych i trudnych emocji, takich jak: lęk, niepokój, brak nadziei, frustrację, gniew, żal, wstyd, poczucie winy. Przygotuj się na wszystkie z nich, nawet jeśli miałyby być wymierzone w ciebie. Jeśli np. uczennica lub uczeń wykrzyczy w złości: „A co pan(i) może z tym zrobić?! Tyle to już trwa i mi nie pomogliście“, odpowiedz spokojnie i życzliwie: „Rozumiem, że jesteś wściekła(-y), faktycznie ktoś powinien zrobić coś wcześniej. Ale nie zrobił i teraz ja chcę naprawić ten błąd. Zależy mi na tym, żeby ci pomóc“. Pamiętaj o prostych, ale ważnych komunikatach: „przykro mi, że cię to spotkało“, „wyobrażam sobie, że to musi być naprawdę trudne“, „masz prawo tak się czuć“. Zauważ trudności, z jakimi może borykać się ta osoba: „Domyślam się, że nie było ci łatwo mi o tym powiedzieć. Bardzo się cieszę i dziękuję, że okazałaś(-eś) mi takie zaufanie“. Spytaj też tę osobę wprost o jej obawy, np.: „Czego boisz się najbardziej?“ – to pozwoli ci opracować lepszy plan działania, a dla uczennicy lub ucznia będzie możliwością podzielenia się obawami</p>

	Zasada	Sposób realizacji
		i lękami z kimś innym, zamiast mierzenia się z nimi w pojedynkę. Dla osób doświadczających dyskryminacji, przemocy lub znęcania się albo chcących się ujawnić bardzo ważne jest to, że ktoś stara się zrozumieć ich sytuację i uczucia oraz że nie są z tym same. Pamiętaj, aby obok komunikatów o trosce i zrozumieniu zawrzeć też te pozytywne, tak aby nie powstało wrażenie, że dostrzegasz w tej sytuacji tylko trudności.
8	<p>Okazuj akceptację dla samej osoby uczennicy lub ucznia.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Z przyczyn podobnych jak wyżej.</p>	Okazanie akceptacji uczennicy lub uczniowi pomoże jej lub jemu mówić o swoich przeżyciach oraz emocjach, a przede wszystkim ma ogromne znaczenie jako wsparcie emocjonalne. Kiedy uczennica lub uczeń powie ci o swojej homo- lub biseksualności, powiedz: „To, że jesteś gejem/lesbijką/osobą biseksualną, jest w porządku”. Pamiętaj o tych słowach. Dla ciebie są one banalne, ale dla drugiej osoby mogą mieć bardzo dużą wartość. Możesz je powtórzyć nawet kilkakrotnie w trakcie rozmowy.
9	<p>Akceptuj to, że to uczennica lub uczeń decyduje o tym, na jakie pytania odpowie, jakich informacji udzieli i czy w ogóle rozmowa się odbędzie.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? W ten sposób wspierasz wewnętrzną siłę rozmówczynie lub rozmówcy, dajesz tej osobie część kontroli nad jej sytuacją – do czego ma prawo.</p>	Pamiętaj – żeby pomóc uczennicy lub uczniowi, nie musisz wiedzieć, czy jest to osoba LGB, czy nie; dlatego jeśli sama nie zechce ci o tym powiedzieć, nie pytaj, a tym bardziej nie naciskaj. Nie musisz też dowiedzieć się wszystkiego w pierwszej rozmowie. Okazuj cierpliwość, zainteresowanie i troskę, pamiętając by nie przejawiać niecodziennego zainteresowania, tzw. wścibstwa.
10	Nie formułuj ocen, w szczególności krytycznych wobec uczennicy lub ucznia. Nie rób żadnych założeń, jeśli nie masz ku temu podstaw. Traktuj każdą osobę indywidualnie.	Nie krytykuj uczennicy lub ucznia, nie sugeruj, że to jej lub jego zachowanie prowokuje niewłaściwe zachowania otoczenia. Jeśli samodzielnie ci tego nie powie, nie zakładaj, że jest hetero- lub homoseksualna(y). Unikaj komentarzy w rodzaju: „Jesteś gejem? W ogóle nie widać!”, „Nie przejmuj się, jesteś bardzo dziewczęca jak na lesbijkę”. Nie mów też: „Jesteś młoda(y), może ci jeszcze przejdzie”.

	Zasada	Sposób realizacji
	<p>Dlaczego jest to ważne? Postępując inaczej, możemy wpaść w pułapkę stereotypu, a wówczas nasze działanie nie będzie skuteczne. Indywidualne traktowanie jest też ważnym sygnałem dla rozmówczynie lub rozmówcy.</p>	
11	<p>Dziel się wiedzą.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Im więcej rozmówczynie lub rozmówca dowie się o kwestii, która ją lub go nurtuje, tym lepiej sobie poradzi i łatwiej się odnajdzie; będzie też odczuwać mniejszy niepokój (brak informacji sprzyja lękowi).</p>	<p>Jeśli uczennica lub uczeń zwróci się do Ciebie, ponieważ zauważy u siebie zainteresowanie osobami tej samej płci, podziel się (w przystępny sposób!) naukową wiedzą na ten temat. To ważne, by uczeń lub uczennica wiedział(a), że orientacja homoseksualna lub biseksualna jest wariantem normy oraz że człowiek nie ma wpływu na to, jakiej jest orientacji, i że każda orientacja seksualna jest tak samo w porządku. Nie wahaj się nazywać sytuacji, którą obserwujesz: „To, czego doświadczasz, nazywa się dyskryminacją i jest niedopuszczalne”. Nazywaj zjawiska takie jak stereotypy czy homofobia. Jeśli czegoś nie wiesz, przyznaj się do tego („Moja wiedza na ten temat nie jest pełna, ale znajdę informacje lub pomogę ci w ich wyszukiwaniu”). Możesz też polecić uczennicy lub uczniowi kontakt z którąś z organizacji pozarządowych wspierających osoby LGB.</p>
12	<p>Postaraj się zebrać jak najwięcej przydatnych informacji na temat sytuacji i samopoczuciu tej osoby w szkole, w grupie rówieśniczej i w rodzinie.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Dzięki temu łatwiej będzie Ci podjąć skuteczne działania – dopasowane indywidualnie, biorące pod uwagę konkretne zagrożenia, ale też zasoby.</p>	<p>Dzięki tym informacjom zorientujesz się, jakiej pomocy i w jakim obszarze potrzebuje uczennica lub uczeń. Różne osoby mogą mieć bardzo różne potrzeby, np. jedne są akceptowane w grupie rówieśniczej czy w rodzinie, a inne nie. Pytaj taktownie i tylko o to, co faktycznie jest ważne.</p>

	Zasada	Sposób realizacji
13	<p>Ustal, co o sytuacji uczennicy lub ucznia wiedzą rodzice i jaki jest ich stosunek do osób LGB. Staraj się trafnie oszacować, na ile rodzice mogą być wsparciem dla tej osoby.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Reakcja i postawa rodziców może mieć kluczowe znaczenie – pozytywna będzie bardzo pomocna, negatywna znacznie pogorszy stan psychiczny i funkcjonowanie uczennicy lub ucznia.</p>	<p>Sytuacja w rodzinie jest bardzo ważna. Czasem rodzice osób LGB w pełni akceptują ich orientację seksualną i są dla nich cennym wsparciem. Często jednak nic nie wiedzą o orientacji seksualnej swojego dziecka i zakładają, że jest heteroseksualna. Razem z uczennicą lub uczniem zastanów się, czy warto informować rodziców (tak, jeśli mogą być wsparciem, nie, jeśli nie zaakceptują prawdy).</p> <p>Pamiętaj, że to do uczennicy lub ucznia należy decyzja o tym, co powiedzieć rodzicom, nie zaś do ciebie. Możesz doradzać, ale nie naciskaj. Nie rób niczego za plecami tej osoby – to ona będzie ponosiła konsekwencje ewentualnego ujawnienia.</p>
14	<p>Ustal, jakie inne osoby mogą być wsparciem dla tej osoby (jakim „zapleczem społecznym” dysponuje).</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Aby zapewnić uczennicy lub uczniowi LGB skuteczne wsparcie ze strony otoczenia, trzeba mieć na ten temat jak najwięcej informacji.</p>	<p>To ważne, byś nie był(a) jedyną osobą wspierającą uczennicę lub ucznia. Warto stworzyć grupę lub sieć życzliwych osób.</p>
15	<p>Spytaj, czego uczennica lub uczeń oczekuje od ciebie i w jaki sposób jej lub jego zdaniem możesz pomóc.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? W ten sposób nie tylko poznasz prawdziwe potrzeby uczennicy lub ucznia, ale też pokazujesz tej osobie, że liczysz się z jej zdaniem.</p>	<p>Jasno i wprost zapytaj, jakiej pomocy uczennica lub uczeń od ciebie oczekuje i wyraż gotowość jej udzielenia, ale pozwól tej osobie zdecydować, jak ta pomoc będzie wyglądać. Pytaj np.: „Co twoim zdaniem możemy z tym zrobić? Czego teraz potrzebujesz?”, „Czy uważasz, że przyda ci się moja pomoc? Co mogę zrobić, żeby ci pomóc?”. Dopiero kiedy osoba ta wyartykułuje swoje potrzeby, wspólnie szukajcie rozwiązań (nie zakładaj, że wiesz lepiej, czego ona potrzebuje). Przekazując uczennicy lub uczniowi inicjatywę, okazujesz jej lub jemu szacunek i zachęcasz do samodzielnego podejmowania decyzji.</p>

	Zasada	Sposób realizacji
16	<p>Dopiero kiedy zdobędziesz wyczerpujące informacje, formułuj ewentualne rady lub sugestie, ale nie narzucaj własnych rozwiązań.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Naprawdę skuteczne są tylko te działania, które podejmujemy w oparciu o solidne przesłanki. Uczennica lub uczeń również ma prawo do tego, by decydować o kształcie tych działań.</p>	<p>Nie ulegaj pokusie szybkiego przedstawiania gotowych rozwiązań. Zaakceptuj fakt, że to, co ty uważasz za najlepsze wyjście, może nie odpowiadać potrzebom uczennicy lub ucznia, a to one powinny być w trakcie rozmowy na pierwszym miejscu. Wysłuchaj uważnie, jakie pomysły, przemyślenia, wątpliwości i obawy ma dana osoba. Najpierw ustalcie najważniejsze informacje, następnie na ich podstawie wspólnie, uwzględniając jej opinie i preferencje, szukajcie rozwiązań. Pamiętaj, że decydujący głos należy do niej.</p>
17	<p>Nie działaj bez porozumienia.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Zaufanie uczennicy lub ucznia LGB do ciebie jest bardzo ważne, jeśli wasze wspólne starania mają się powieść. Działając za plecami tej osoby, zdradzasz jej zaufanie.</p>	<p>Informuj uczennicę lub ucznia o każdym kroku, jaki masz zamiar podjąć w danej sprawie, nie działaj za jej lub jego plecami.</p>
18	<p>Zaoferuj konkretną pomoc własną bądź innych specjalistek lub specjalistów.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Dzięki temu uczennica lub uczeń zdobędzie konkretną wiedzę o możliwościach, z których może skorzystać oraz o osobach gotowych służyć wsparciem.</p>	<p>Zaproponuj uczennicy lub uczniowi konkretne działania, które możesz podjąć. Poinformuj też o innych możliwościach uzyskania pomocy u kompetentnych i przyjaźnie nastawionych osób, w tym z organizacji społecznych działających na rzecz praw osób LGB .</p>
19	<p>Wspólnie ustalcie plan dalszego działania oraz ewentualnie termin kolejnego spotkania.</p>	<p>Pod koniec spotkania podsumuj najważniejsze zebrane informacje oraz wypracowane pomysły. Wspólnie zaplanujcie, które z nich, w jakich terminach, przez kogo i w jaki sposób zostaną zrealizowane.</p>

	Zasada	Sposób realizacji
	<p>Dlaczego jest to ważne? Współdziałanie i współdecydowanie wspiera samoocenę oraz poczucie sprawstwa (wpływu na swoją sytuację) uczennicy lub ucznia, a także korzystnie wpływa na motywację tej osoby do realizowania wspólnie (nie zaś jednostronnie) podjętych ustaleń.</p>	<p>Pamiętaj, że decydujący głos należy do uczennicy lub ucznia.</p>
20	<p>Zachowaj dyskrecję.</p> <p>Dlaczego jest to ważne? Wzajemne zaufanie jest ważne w relacji między tobą a uczennicą lub uczniem. Zachowanie dyskrecji zapobiega również dotarciu poufnych informacji do niepożądanych osób, które mogłyby zaszkodzić osobie LGB.</p>	<p>Zapewnij (tyle razy, ile będzie to potrzebne) uczennicę lub ucznia o swojej dyskrecji. Jeśli poprosi cię o dochowanie tajemnicy, dochowaj jej. Pamiętaj, że każda uczennica i każdy uczeń ma prawo do poszanowania prywatności.</p>

Ankieta ewaluacyjna

(data, miejsce)

Prosimy o wypełnienie tej anonimowej ankiety. Jej wyniki umożliwią doskonalenie szkoleń dotyczących przeciwdziałania homofobii szkolnej oraz modyfikację ich treści adekwatnie do potrzeb uczestników i uczestniczek. Dziękujemy!

P1. W jakim stopniu szkolenie było dla Pani(a) interesujące? Proszę podkreślić właściwą odpowiedź.

1. bardzo interesujące
2. raczej interesujące
3. raczej nieinteresujące
4. w ogóle nieinteresujące

P2. A w jakim stopniu informacje prezentowane w trakcie szkolenia były dla Pani(a) przydatne? Proszę podkreślić właściwą odpowiedź.

1. bardzo przydatne
2. raczej przydatne
3. raczej nieprzydatne
4. w ogóle nieprzydatne

P3. Proszę wymieć trzy zagadnienia lub tematy, które okazały się dla Pani(a) kluczowe w trakcie uczestnictwa w szkoleniu:

.....
.....
.....

Dlaczego?

.....
.....

P4. Czy jakieś tematy lub zagadnienia poruszane podczas szkolenia okazały się dla Pani(a) zbędne?

.....
.....
.....

Dlaczego?

.....
.....

P5. Na skali od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza „wcale”, a 5 „bardzo”) proszę ocenić, w jakim stopniu w wyniku udziału w tym szkoleniu zwiększyła się Pani(a) wiedza na temat zjawiska homofobii:

1-----2-----3-----4-----5

Dlaczego?

.....
.....

P6. Na skali od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza „wcale”, a 5 „bardzo”) proszę ocenić, w jakim stopniu w wyniku udziału w tym szkoleniu zwiększyły się Pani(a) kompetencje do przeciwdziałania homofobii i wsparcia pokrzywdzonych nią osób:

1-----2-----3-----4-----5

Dlaczego?

.....
.....

P7. Co było największą wartością szkolenia?

.....
.....
.....

P8. Co było słabą stroną szkolenia?

.....
.....
.....

Dziękujemy!